



# Czarnawka mini



nr 1 wiosna 2019  
biuletyn wydawany nieregularnie



*Niech ten czas Wielkanocny  
pozwole Wam oderwać się od  
codziennej bieganiny, zasiąść  
przy świątecznym stole  
i spędzić radosny czas  
w gronie bliskich.*

*Najserdeczniejsze życzenia od redakcji Czarnawki mini*



# Wielkanocny przewodnik

## ***Triduum Paschalne - to taki „czas poza czasem”- czyli najważniejsze dni***

Triduum to znaczy trzy dni. Nie liczy się ich jednak od rana, tylko po zachodzie słońca poprzedniego dnia. PAMIĘTAJCIE, Święta Wielkanocne trwają od pierwszego dnia triduum - Wielkiego Czwartku wieczorem.

### ***Wielki Czwartek - Dzień Miłości***

To taki nietypowy dzień, który jest na granicy Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego. Rano, gdy się budzimy jest Wielki Post, a gdy kładziemy się spać jest już Triduum Paschalne. W tym dniu dziękujemy Jezusowi, że z miłości do nas na mszy świętej umył uczniom nogi. W kościele jest jedna uczta - Eucharystia, a w domu możecie przygotować drugą - uroczystą kolację. Z uroczystym obrusem, ozdobami i świecą - znakiem Pana Jezusa. Wcześniej podziękujcie sobie i Panu Bogu za wzajemną miłość. Pomyślcie i zastanówcie się komu pomóc i z rodzicami zróbcie coś dobrego dla bliźnich.



### ***Wielki Piątek - Dzień Krzyża***

Pan Jezus umarł na krzyżu za wszystkich ludzi na świecie. Dlatego, że wszystkich kocha. I dzisiaj uczy nas kochać innych, nawet tych, których nie lubimy. Poszukajcie krzyża, ozdóbcie go kwiatami, świecami i pocałujcie. W tym dniu to on jest głównym bohaterem. Poproście też rodziców, żeby pomodlili się z wami Drogą Krzyżową. Zrezygnujcie z czegoś, co lubicie, po to, aby razem z Panem Jezusem troszkę pocierpieć.



### ***Wielka Sobota - Dzień ciszy i oczekiwania***

Pamiętamy, że Pan Jezus leży w grobie. Lecz nie jest to czas smutku, tylko oczekiwania, bo czekamy na zmartwychwstanie! Przygotujcie koszyczek z pokarmami do poświęcenia w kościele. Ale nie on jest najważniejszy w Wielką Sobotę, tylko Pan Jezus, który odpoczywa po cierpieniu i męce. Nie zapomnijcie pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem.

### ***Wielkanoc - Dzień radości***

Rozpoczyna się już w sobotę po zachodzie słońca. Pan Jezus zmartwychwstał przecież w nocy!



W kościele jest bardzo dużo symboli - ogień, pascha, woda. Rezurekcja, a w jej trakcie procesja ze świecami i figura Zmartwychwstałego. Rano uroczysty posiłek wielkanocny z figurką baranka, zajęczka i świecą w centralnym miejscu. Zaczniście modlitwą i ciescie się, że Pan Jezus - Nasz Zbawiciel - Zmartwychwstał.

**Pamiętajcie, to najważniejszy czas w całym roku!**

Magdalena Kotas

## Co o jajku wiedzieć należy?

Jajka są głównymi składnikami wielkanocnych potraw. Każde jajko niezależnie od rodzaju składa się z:

- żółtka, w którym znajduje się cała siła odżywcza jajka i najwyższa zawartość protein, a także lecytyna, czyli substancja wpływająca korzystnie na pamięć, wątrobę i regenerację po wysiłku,
- białka, które stanowi ok. 60% masy jaja. Składa się ono głównie z wody, samego białka wbrew pozorom jest tam niewiele,
- skorupki stanowiącej 9-12% całkowitej wagi jajka, chroni ona jego zawartość.

Według Światowej Organizacji Zdrowi ze względu na

wartości odżywcze powinniśmy spożywać nawet do 10 jaj tygodniowo.

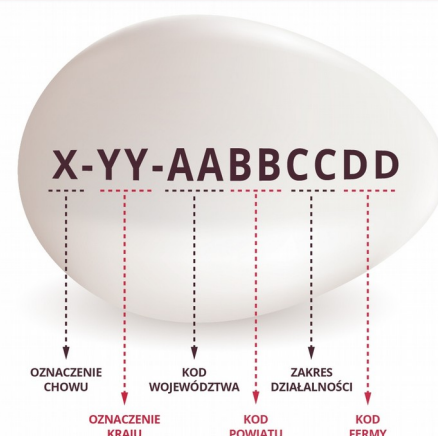
Na skorupce każdego jajka, które trafia do sklepu znajduje się 11-znakowy kod według wzoru X-YY-AABBCCDD. Co on oznacza?

- X oznacza metodę chowu kur, od których pochodzą jajka. Wyróżniamy: chów klatkowy oznaczany cyfrą 3, polega on na trzymaniu kur w odpowiednio przystosowanych klatkach, mają one stały dostęp do jedzenia, wody, światła i powietrza, są też pod ścisłą kontrolą weterynaryjną. Cyfrą 2 oznaczamy jajka z chowu ściółkowego - kury trzymane są tam w zamkniętej, odpowiednio wyposażonej przestrzeni, w dużych grupach. Kolejnym rodzajem jest chów wolnowybiegowy z numerem 1, w którym ptaki w dzień mają dostęp do ogrodzonego wybiegu na świeżym powietrzu, natomiast noce spędzają w zamkniętym pomieszczeniu. Ostatnim systemem jest chów ekologiczny oznaczany numerem 0 - w dzień kury mają dostęp do ogrodzonego wybiegu, a nocą są trzymane w pomieszczeniu o dużej powierzchni i są odżywiane wyłącznie paszą spełniającą normy produkcji ekologicznej.

- YY to symbol kraju z którego pochodzą jajka.

- AABBCCDD to numer identyfikacyjny producenta, pierwsze dwie cyfry oznaczają województwo, następne dwie to powiat, kolejne dwie- rodzaj działalności, a dwie ostatnie identyfikator hodowcy.

### OZNAKOWANIE JAJ



Julia Grzegorzcyk

## Zabytki Zabrze oczami dziecka.

W tym numerze „Czarnawki mini” rozpoczynamy cykl opowieści o miejscach, które warto zobaczyć w Zabrzu. Dzisiaj jesteśmy w Kopalni Guido, w której możemy zobaczyć jak wyglądało górnictwo ponad 100 lat temu. Jest to podróż w czasie od XIX w. do współczesności. Do zwiedzania udostępnione zostały trzy poziomy 170, 320, 355. Jestem tutaj po raz trzeci i wciąż odnajduję coś ciekawego.



Dziś zwiedzamy poziom 170, czyli przestrzeń Świętej Barbary. Jest on niesamowity. Może być ciekawie, bo przewodnik mówi tylko po śląsku.

**Witom Wos kochane dziecioki. Znajdujemy się na terenie zabytkowej Kopalni Guido. Wybudował jom słynny hrabia Guido Henkel von Donnersmarck. Tradycyjnym „Szczęść Bożę” górniki witajom się i pozdrawiajom na terenie gruby, bo tak po ślonsku nazywo się kopalnia.**

**Dobra kamraty przywitali my się, no to teraz krotko opowiem wom o szoli, czyli o windzie górniczej. Zbudowano łona jest z trzech kłetek zawieszonych jedna pod drugom i zjyżdzo łona w doł szybu z prędkościom 4 metrow na sekunda. Pan sygnalista informuje sygnałami kiedy mo jechać a kiedy stoć. Tak że poćcie wsiadomy po 8 osób do każdyj kłotki.**

Stoję w klatce środkowej – najlepiej. Jesteśmy ściśnięci jak śledzie w puszcze, ale na razie jest fajnie. Dzięki panu przewodnikowi dziś podszkolę się z gwary śląskiej. Zjechaliśmy na dół 170 metrów, a i tak znajdujemy się kilkadziesiąt metrów nad poziomem morza.

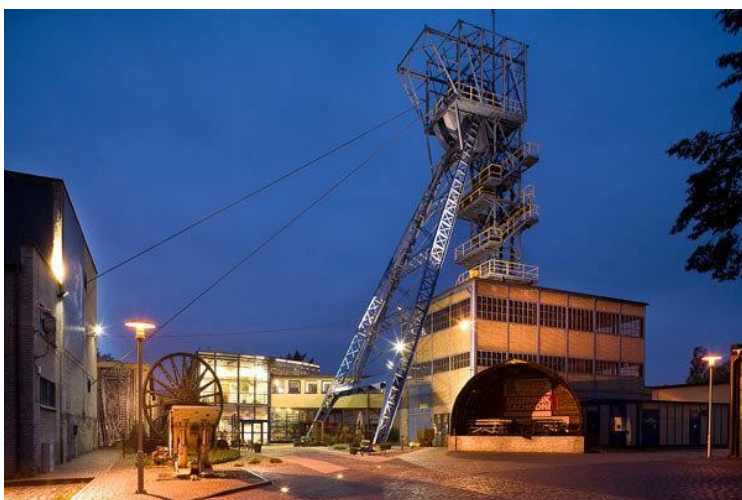
**Som my teraz na dole kopalni, idymy łobejrzyć sie XIX-wieczne końskie stajnie, bo downo tymu tu na dole razym z górnikami pracowały koniki. W stajni konie po ciynżkim dniu pracy odpoczywały, jadły i miały tu czysto woda do napicio się. Hrabia Guido miał tyż swojego konia kierym jeździł i łogłondoł kopalnia.**

Czekam aż dojdziemy do kaplicy Świętej Barbary, ponieważ tam można sobie usiąść i posłuchać opowieści o patronce górników. Po drodze obejrzeliliśmy kilka

animacji o pracy górnika i roli koni w kopalni, a później będziemy oglądać projekcję filmu o Świętej Barbarze. Jesteśmy w pompowni, czyli już w „przedpokoju” kaplicy.

**Teroski znajdujemy się w miejscu świątym, bo poświęconym przez biskupa. To kaplica Świątyj Barbary patronki górników. Byćcie cicho pomodlimy się do św. Barbary i posłuchamy o jej historii.**

Każdy zna tą opowieść. W skrócie sobie ją zapamiętałam. Ojciec uwięził Barbarę w wierzy, bo chciała zostać chrześcijanką, a nie wyznawać inną religię. Do Barbary przychodzili najróżniejsi nauczyciele, aby przekazać jej swoją wiedzę. Był



wśród nich chrześcijanin, który zapoznał dziewczynę ze swoją religią. Po tym uwierzeniu w Chrystusa, Barbara potajemnie przyjęła chrzest z rąk swego nauczyciela.

Postanowiła zarazem, że do śmierci będzie żyć w czystości, dla Jezusa. Ojciec przeklinał ją, złorzeczył, bił a nawet groził śmiercią. Barbara nie chciała porzucić swojej wiary, co spowodowało, że torturowano ją,

a w końcu skazano na śmierć. Umarła, jako męczennica z rąk własnego ojca. W tamtych czasach nie było akceptacji różnic pomiędzy ludźmi. Świętą Barbarę zawsze przedstawia się z monstrancją, mieczem, wieżą, gałązką palmową.

**Połosprawiomy teraz o strojach górniczych i legendarnym Skarbniku. Downij górnik łobleczony boł w galoty, czyli spodnie, bioło koszula i westa, czyli kamizelka a na gowie miol mycka albo kaja, jak nikierzy godajom.**

Byłam już tutaj trzy razy i nigdy nie spotkałam się z tak zabawnym przewodnikiem. Dzięki temu będzie mi łatwo przypomnieć sobie szczegóły z tej wycieczki.

**Moi drodzy na tym wos żegnom, gryfnie żeście się zachowywali, idymy teraz pod szyb na wyjazd na powierzchnia.**

Fajnie było, ale się skończyło. Na koniec wycieczki nasz pan przewodnik zapowiedział, że następnym razem będziemy zwiedzać poziom 320. Już nie mogę się doczekać, znowu będę pełna wrażeń.

Weronika Cholewa

# Kącik kulinarny

## Bakaliowy mazurek

Biszkopt kakaowy:

- 6 jajek
- 20 dag cukru
- 20 dag mąki (2 łyżki mąki zastąpić 2 łyżkami kakao)
- 2 łyżki letniej wody
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

Oddzielić białka od żółtek. Z białek ubić pianę, utrwalić cukrem, dodać żółtka, wodę i mąkę z kakao. Powoli wszystko wymieszać. Przebrać ciasto do prostokątnej formy wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez około 25 minut. Po upieczeniu przekroić na pół.

Placek bakaliowy:

- 20 dag fig posiekanych
- 20 dag rodzynek
- 10 dag orzechów włoskich zmielonych
- 10 dag orzechów włoskich posiekanych
- 2 łyżki mąki
- 6 białek
- 6 łyżek cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Z białek ubić pianę dodać cukier i mąkę z proszkiem. Delikatnie wmieszać bakalie. Wyłożyć do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez około 25 minut.

Masa:

- 6 żółtek
- ½ litra mleka
- niepełna szklanka cukru
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 2 łyżki mąki pszennej
- 250 g masła

Żółtka ubić z 3 łyżkami mleka i mąką. Pozostałe mleko zagotować z cukrem, dodać do niego żółtka, wymieszać do uzyskania konsystencji budyniu. Ostudzić. Masło utrzeć na puch i połączyć z budyniem. Podzielić masę na dwie części.

Złożyć placek:

- 1 biszkopt
- Półowa masy
- Placek bakaliowy
- Reszta masy
- Biszkopt

Na wierzch cienka warstwa masy. Można poleać polewą, udekorować.

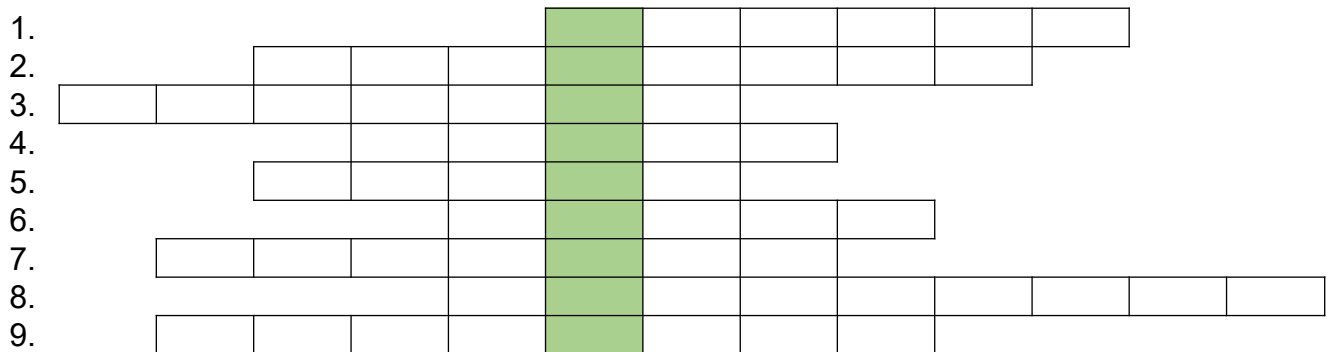
Smacznym i Wesółym Świąt!

Weronika Cholewa



# Rusz głową

Rozwiąż krzyżówkę.



1. Pora roku, w której rozkwitają kwiaty.
2. Rozpoczyna Wielki Post.
3. Symbol Zmartwychwstałego Jezusa.
4. Przynosisz ją w Niedziele Palmową.
5. Tradycyjne wielkanocne ciasto.
6. Inaczej „kocie łapki”.
7. Ozdobione jajka.
8. Świączysz w nim pokarmy w Wielką Sobotę.
9. Przynosi prezenty w Wielkanoc.

Julia Grzegorzcyk



## Warto przeczytać

### „Hobbit, czyli tam i z powrotem” – recenzja

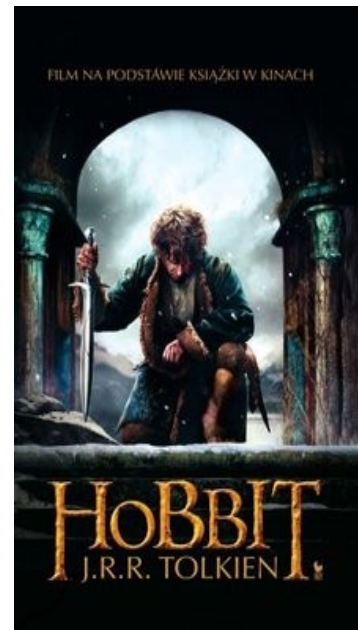
„Hobbit, czyli tam i z powrotem” to książka napisana przez J.R.R. Tolkiena, wydana w 1937 roku. Autor urodził się 3 stycznia 1892 roku w Oranii (obecnie teren znajduje się w RPA). Umarł 2 września 1973 roku. Pisarz zaczął swoją pracę nad książką w latach 30. XX wieku w Oksfordzie na uczelni, pracując tam jako profesor. Tolkien napisał większość książki na maszynie, a resztę opowiadał swoim dzieciom kładąc je do snu. Po prośbach przyjaciół, spisał dokończenie książki, z pomocą syna na maszynie. Praca ma swoją inspirację w mitologii nordyckiej, jak i w literaturze i kulturze skandynawskiej. Przykładowo, w lekturze występują imiona, które zostały zangielszczone z języka staronordyckiego. Sama akcja w „Hobbicie” jest początkiem przygód opisanych w legendarnym „Władcy Pierścieni”, mimo że oficjalnie nie jest uznana za jedną z części sławnej trylogii.

W lekturze bohaterem jest tytułowy hobbit o imieniu Bilbo Baggins, który mimo własnego i cudzego zaskoczenia, wyrusza w daleką podróż z trzynastoma krasnalami w celu pomocy im w odzyskaniu dawnego majątku oraz miejsca zamieszkania, które zostało brutalnie i nieoczekiwanie odbite przez smoka. Bohater wraz z trzynastoma krasnoludami oraz częściowo z czarodziejem o imieniu Gandalf wędrował przez bardzo długi czas, aby dostać się do góry opanowanej przez smoka. W międzyczasie bohater ukradł pierścień, który sprawia, że ten kto go założy staje się niewidzialny, przez co jego zdaniem łatwiejsze było wejście do jaskini, w której spało stworzenie broniące skarbu. Dalsza część przygód Bilba i krasnoludów to walka ze smokiem o odzyskanie skarbu oraz dawnego miejsca zamieszkania krasnoludów.

Lektura jest napisana dosyć starym jak na dzisiejsze czasy językiem, a nawet momentami niezrozumiałym. Szczególnie trudne do zrozumienia są synonimy, które występują w utworze bardzo licznie. Samą powieść, mimo tego faktu czyta się bardzo przyjemnie, a fabuła jest ciekawa i niepowtarzalna, patrząc na czas wydania książki. Początek lektury, moim zdaniem był nudny i odrobinę monotony, jednak po pięćdziesięciu stronach opowieści – historia opisana w utworze była tak ciekawa, że trudno było oderwać wzrok od kartek książki. W lekturze można znaleźć mapę, zaprojektowaną przez autora, która ukazuje miejsca akcji powieści. Oprócz tego często występowały rymowane wiersze lub pieśni, które dodatkowo wzbogacały treść książki.

Życzę przyjemnej lektury!

Magdalena Kotas





# Kącik malucha

Pokoloruj obrazek.



Julia Grzegorzczak

**Wydawca: DOK Kończyce**

**Redakcja: Julia Grzegorzczak, Weronika Cholewa, Magdalena Kotas,  
Czesława Kowalczyk, Grażyna Białas**